



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(441)**

91. posiedzenie  
Komisji Ustawodawczej  
w dniu 14 października 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (sygnatura akt P 8/07).
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego (sygnatura akt K 42/07).
3. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego (sygnatura akt K 34/06).
4. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks karny skarbowy (sygnatura akt P 26/06).
5. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks karny wykonawczy (sygnatura akt SK 25/07).

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 34)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski i zastępca przewodniczącego Bohdan Paszkowski)*

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Witam bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone rozpatrzeniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Posiedzenie będzie trwało do około godziny 19.15–19.20.

Jako pierwsze rozpatrujemy dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Pierwszy to wyrok z dnia 24 czerwca 2008 r. dotyczący ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, a drugi to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., dotyczący ustawy – Kodeks postępowania karnego. Późniejsze punkty będą rozpatrywane w zależności od tego, czy zdążymy.

Otwieram posiedzenie.

Oddaję głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego.

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Marek Jarentowski:**

Dobry wieczór.

Pierwszy wyrok, który został wymieniony, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 czerwca 2008 r., dotyczy art. 49 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, w którym Trybunał orzekł, że art. 49 w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem ustawowym, pomijając inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Art. 48 i art. 49 kodeksu postępowania cywilnego określają przesłanki wyłączenia sędziego z postępowania. Art. 48 mówi o przesłankach obligatoryjnych, takich jak pozostawanie przez sędziego z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki, małżeństwo oraz bliskie pokrewieństwo i powinowactwo, przysposobienie, opieka, kuratela, bycie pełnomocnikiem lub radcą prawnym jednej ze stron, a także branie udziału w wydawaniu zaskarżonego orzeczenia, sporządzenie podważanego aktu lub bycie w sprawie prokuratorem.

Oprócz tego zakwestionowany właśnie art. 49, będący fakultatywną przesłanką wyłączenia, stanowi, iż niezależnie od przyczyn wymienionych w artykule poprzedza-

---

jącym, czyli tym art. 48, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Sąd, wydając postanowienie w sprawie wyłączenia sędziego, ocenia zgodnie z tym art. 49 dwie kwestie: po pierwsze, czy relacja między sędzią a stroną ma charakter stosunku osobistego, i po drugie, czy stosunek ten mógłby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

W praktyce sądów pojawiły się wątpliwości, czy można zastosować ten przepis na przykład w takich sytuacjach, jak ta będąca motywem wniesienia przez sąd do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego. Chodzi o sytuację, w której przeciwko ławnikowi sądu przedstawiającego pytanie wniesiono powództwo o obniżenie alimentów. W związku z tym wszyscy sędziowie orzekający w tym wydziale złożyli wnioski o wyłączenie od rozpoznania sprawy. W ocenie tych sędziów fakt pełnienia funkcji ławnika przez pozwaną może wywołać wątpliwości co do ich bezstronności. W końcu razem z tym ławnikiem – z tą ławniczką w tym wypadku – pracują. Sąd, który miał wydać postanowienie o wyłączeniu tych sędziów, doszedł do wniosku, że nie może ich wyłączyć w oparciu o art. 49, ponieważ relacja między sędzią a ławnikiem nie jest stosunkiem osobistym. W orzecznictwie sądów pojęcie „stosunku osobistego” rozumiane jest jako istnienie między sędzią czy ławnikiem w tym przypadku a stroną postępowania więzi przyjaźni czy nawet znajomości, jak również stosunku ujawniającego się w trakcie postępowania, a polegającego na przychylnym odnoszeniu się do jednej ze stron i nieprzychylności wobec drugiej strony. Stosunki osobiste należy rozumieć, zdaniem Trybunału, jako pewne więzi emocjonalne. Nie uzasadniają natomiast wyłączenia sędziego kontakty urzędowe, jakie mogą łączyć w tym przypadku sędziego z innymi osobami w związku z ich obowiązkami zawodowymi, w tym przypadku obowiązkami ławników.

Trzeba zwrócić uwagę, że w innych ustawach przesłanki wyłączenia strony czy organu są sformułowane nieco szerzej. I tu dobrym przykładem jest art. 41 §1 kodeksu postępowania karnego, który brzmi następująco: „Sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”. Nie ogranicza się więc w nim fakultatywnych podstaw wyłączenia tylko do stosunków osobistych. Ten stan trzeba skonfrontować z art. 45 konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez niezależny, właściwy, bezstronny i niezawisły sąd”.

Trybunał podkreśla, że prawo do bezstronnego sądu winno być uwzględnione przez ustawodawcę także poprzez możliwość weryfikacji składu osobowego składu orzekającego. Dla właściwej i pełnej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu na ustawodawcy spoczywa obowiązek takiego ukształtowania instytucji wyłączenia sędziego, zarówno w ramach katalogu przyczyn bezwzględnych, jak i względnych, aby umożliwiała ono objęcie wszelkich sytuacji, które mogłyby prowadzić do powstania, jeśli nie u samej strony, to co najmniej u obiektywnego zewnętrznego obserwatora, uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego. Gwarancje bezstronności sędziowskiej nie mogą być ograniczone jedynie do stworzenia możliwości wyłączenia sędziego ze względu na istnienie bezpośrednich relacji o charakterze osobistym, ale muszą być pojmowane szerzej, jako umożliwiające wyłączenie w przypadku okolicz-

ności zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, które w sytuacji konkretnego sędziego mogą budzić uzasadnione wątpliwości co do wydania orzeczenia opartego na w pełni zobiektywizowanych przesłankach. O potrzebie zastosowania instytucji wyłączenia nie może decydować jedynie ocena jej zasadności w danym przypadku braku obiektywizmu, dokonana z punktu widzenia konkretnego sędziego, ale ocena, czy dla postronnego obserwatora, a także z punktu widzenia strony, zachodzą wystarczające okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego. Przyczyną wyłączenia jest sama możliwość powstania wątpliwości, i to zarówno u podmiotów zgłaszających wnioski o wyłączenie, jak i u innych występujących w procesie, jak również u osób spoza procesu. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego potrzebna jest niezwłoczna interwencja ustawodawcza, w wyniku której nastąpiłaby nowelizacja zaskarżonego przepisu, umożliwiająca objęcie wszystkich przesłanek względnych, mogących wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

W grudniu 2007 r. grupa posłów wniosła obszerny projekt nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, druk nr 112, obejmujący między innymi zmianę art. 49. Do dzisiaj jednak Sejm nie podjął pracy nad tym projektem.

W celu wykonania wyroku proponuje się, by art. 49 k.p.c. nadać brzmienie podobne do zgodnego, wydaje się, z konstytucją przepisu kodeksu postępowania karnego: „Niezależnie od przyczyn wymienionych w artykule poprzedzającym, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”. Nie ograniczamy więc tutaj tego tylko do stosunków osobistych. Dziękuję.

### **Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Dziękuję, Panie Marku. Dziękuję szczególnie za tę informację dotyczącą inicjatywy, która jest w Sejmie i tego, że ona od grudnia w zasadzie nie wyszła poza, nie wiem, komisję czy podkomisję.

Czy ktoś z członków komisji ma jakieś pytania do naszych legislatorów?

Jeżeli nie, to zgłaszam projekt uchwały o rozpoczęciu inicjatywy ustawodawczej w zakresie realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r., a dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Kto z państwa senatorów jest za, proszę o podniesienie ręki. (4)

4 głosy za, nie było głosów przeciw; nikt nie wstrzymał się od głosu.

Musimy jeszcze wyznaczyć senatora przedstawiciela wnioskodawców. Czy ktoś...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak... Bogdan, zdażyłeś w ostatniej chwili. Powiem ci, że już... Tak, dobrze.

Mamy wyznaczonego senatora przedstawiciela wnioskodawców. Dziękuję ogromnie.

Przechodzimy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., tym razem dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Nie wiem, kto z przedstawicieli...

Proszę bardzo.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Radzewicz:**

Dobry wieczór.

Piotr Radzewicz, Biuro Legislacyjne.

Informacja prawna o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., sygnatura akt K 42/07.

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją art. 156 §5 ustawy – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim przepis ten umożliwia arbitralne wyłączenie jawności materiałów postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek o tymczasowe aresztowanie. Trybunał wykazał, że art. 156 §5 k.p.k. jest niejednolicie interpretowany w praktyce orzeczniczej. Najpowszechniejszą praktyką stosowaną przez sądy jest uznawanie, że sformułowanie „akta w toku postępowania przygotowawczego” obejmuje zarówno właściwe akta sprawy, przesyłane sądowi wraz z wnioskiem o zastosowanie bądź przedłużenie tymczasowego aresztowania, jak i tak zwane akta aresztowe, to jest wniosek prokuratora w przedmiocie tymczasowego aresztowania wraz z załączonymi do niego dokumentami. Skutkiem takiej rygorystycznej interpretacji jest przyjęcie przez sądy zasady, że dostęp do wszystkich tych dokumentów uzależniony jest wyłącznie od zgody osoby prowadzącej postępowanie przygotowawcze.

Inna stosowana przez sądy metoda wykładni tego przepisu sprowadza się do traktowania wniosku prokuratora o zastosowanie bądź przedłużenie tymczasowego aresztowania oraz towarzyszących mu dokumentów według różnych reżimów prawnych. Wniosek prokuratora uważany jest za akta sprawy sądowej i jest dostępny dla oskarżonego i jego obrońcy, natomiast dołączone do wniosku akta postępowania przygotowawczego podlegają innemu reżimowi, właśnie przepisu, który został zaskarżony, art. 156 §5 k.p.k., i nie mogą być ujawniane aresztowanemu i obrońcy.

Kolejny sposób interpretacji przepisu sprowadza się do uznania, że zarówno wniosek prokuratora, jak i materiały dowodowe znajdujące się w przesłanych sądowi aktach, objęte są art. 156 §1 k.p.k., w związku z czym zarówno oskarżony jak i jego obrońca, nie mają obowiązku uzyskiwania zgody prowadzącego postępowanie na zaznajomienie się z tymi dokumentami.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozbieżności interpretacyjne zaskarżonego przepisu mają bezpośrednią podstawę w sposobie jego sformułowania. Znaczenie ma tu nie tylko brak określenia przesłanek, którymi powinien kierować się organ prowadzący postępowanie, ale także to, że ustawodawca w żadnym z przepisów kodeksu postępowania karnego nie sprecyzował, co należy rozumieć przez „akta sprawy sądowej”. W konsekwencji Trybunał orzekł, że art. 156 §5 k.p.k. jest niezgodny z art. 2 konstytucji, mówiąc precyzyjnie, z zasadami poprawnej legislacji, które są z tego przepisu wywodzone.

Inny wzorzec kontrolny, który omówił Trybunał Konstytucyjny, to prawo do obrony, uregulowane w art. 42 ust. 2 konstytucji. W uzasadnieniu wyroku Trybunał zwrócił uwagę, że zakres akt, które powinny być udostępnione aresztowanemu i jego obrońcy, powinien być wyznaczony przez efektywność prawa do obrony. Jawne muszą być więc wszystkie te materiały postępowania przygotowawczego, które uzasadniają wniosek prokuratora o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania.

Należy w tym kontekście zauważyć, że samo doprecyzowanie art. 156 §5 k.p.k., polegające na dodaniu do niego przesłanek odmowy dostępu do dokumentów w postaci klauzul ogólnych, na przykład dobra wymiaru sprawiedliwości, nie gwarantowałoby osobie tymczasowo aresztowanej dostępu do akt sprawy w sposób zgodny chociażby ze standardami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale także polskiej konstytucji. Trybunał Konstytucyjny uznał również, że byłoby pożądane wprowadzenie przez ustawodawcę przesłanek ograniczających arbitralne stosowanie zaskarżonego przepisu przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Owe ograniczenia powinny polegać na doprecyzowaniu przepisów dotyczących dostępu do akt w związku z zastosowaniem lub przedłużeniem tymczasowego aresztowania w taki sposób, aby oskarżony i jego obrońca miał możliwość efektywnej obrony i podważenia zasadności zastosowania środka zapobiegawczego.

Zmiana ustawy – Kodeks postępowania karnego powinna polegać na stworzeniu instytucjonalnych gwarancji dostępu do części akt postępowania przygotowawczego dla podejrzanego i jego obrońcy. Chodzi o te akta, które uzasadniają zastosowanie albo przedłużenie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.

Stosowny projekt macie państwo zawarty w dokumencie, który został przygotowany przez Biuro Legislacyjne i doręczony państwu senatorom. Dziękuję.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego rozpozna inicjatywę ustawodawczą w zakresie realizacji wspomnianego wyroku.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały tej treści, proszę o podniesienie ręki. (4)

4 głosy za, bez głosów przeciw; nikt nie wstrzymał się od głosu.

Czy jest jakiś kandydat na senatora przedstawiciela wnioskodawców?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zgłaszam kandydaturę senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. Czy są inne? Nie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, z dnia 5 lutego 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania karnego, zawartego pod sygnaturą akt K 34/06.

Lekka modyfikacja: robimy to na jednym posiedzeniu. Ja nie wiem, czy nie popełniłem jakiegoś błędu. Ten wyrok nie wymaga podjęcia inicjatywy.

Proszę bardzo przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Radzewicz:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma żadnego błędu, Panie Przewodniczący. Można to jak najbardziej robić w ciągu.

Informacja prawna...

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Przepraszam, jeszcze jedna uwaga. Wszystko wskazuje na to, że zdążymy rozpatrzyć przynajmniej jeszcze jeden wyrok z tych kolejnych, czyli kodeks karny skarbowy albo kodeks karny wykonawczy; to już państwo zdecydują.

Proszę bardzo.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Piotr Radzewicz:**

Informacja prawna o wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 lutego 2008 r., sygnatura akt K 34/06.

Art. 247 §1 kodeksu postępowania karnego przewidywał możliwość tak zwanego zatrzymania procesowego. Przepis stanowił, że prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej. W tym celu wolno zarządzić przeszukanie. Przyjmuje się, że funkcją zatrzymania na podstawie wspomnianego przepisu powinno być przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej do organu procesowego, na przykład sądu, prokuratora czy policji. Zatrzymanie w tym trybie może nastąpić tylko na zarządzenie prokuratora w celu przymusowego doprowadzenia i może zostać powiązane z przeszukaniem. Decyzję o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu osoby podejrzanej wykonuje policja lub inny organ uprawniony. Zatrzymany ma prawo złożyć do sądu zażalenie na zatrzymanie.

Zdaniem skarżącego art. 247 §1 k.p.k. nie odpowiada wymogom stawianym ustawodawcy przez art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. W kwestionowanym przepisie brakuje bowiem precyzyjnego wskazania jakichkolwiek przesłanek, tak pozytywnych, jak i negatywnych, które usprawiedliwiałyby ingerencję prokuratora w korzystanie z wolności osobistej przez wydanie zarządzenia zatrzymania i doprowadzenia osoby podejrzanej. Ustawodawca wskazał w ustawie, po pierwsze, generalną zasadę, że fakt ograniczenia wolności osobistej danej osoby może mieć miejsce, po drugie, wskazał organ uprawniony do zarządzenia zatrzymania i po trzecie, wskazał również cel zatrzymania, jakim jest przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej. Nie określił natomiast podstawowych merytorycznych przesłanek ograniczenia wolności osobistej, czyli nie wskazał funkcji zatrzymania procesowego.

Przytoczę fragment uzasadnienia do wyroku. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie sposób uznać, że art. 247 §1 k.p.k. spełnia zawarty w art. 41 ust. 1 konstytucji wymóg, adresowany do ustawodawcy, określenia w ustawie zasad ograniczenia lub pozbawienia wolności. Nie reguluje on bowiem w sposób kompletny istotnych elementów ograniczenia wolności osobistej, pozostawiając organowi zarządzającemu zatrzymanie nieograniczoną swobodę w ustalaniu ostatecznego kształtu tego ograniczenia. W konsekwencji art. 247 §1 k.p.k. nie chroni jednostki przed arbitralnością władzy, gdyż przyczyny pozbawienia czy ograniczenia wolności nie zostały wyraźnie określone w ustawie. Nie można bowiem za taką samoistną przyczynę uznać samego faktu prowadzenia przez uprawnione organy postępowania karnego.

W momencie sporządzania niniejszej informacji żaden formalnie uprawniony podmiot nie wniósł do Sejmu inicjatywy ustawodawczej mającej na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Niemniej na stronach internetowych Ministerstwa



Sprawiedliwości w planach legislacyjnych została zamieszczona informacja, że wkrótce zostanie wniesiona do łaski marszałkowskiej nowelizacja kodeksu postępowania karnego, która obejmuje również zmiany wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Przepis ten, zdaniem Biura Legislacyjnego, spełnia warunki, które są konieczne, aby można było uznać, że wyrok został wykonany. To, że ten projekt wkrótce wpłynie do Sejmu, potwierdzili nam również urzędnicy ministerstwa w rozmowie telefonicznej. Tak więc w tym przypadku nie rekomendujemy państwu wnoszenia kolejnej inicjatywy ustawodawczej. Gdyby natomiast okazało się, że w najbliższym czasie projekt rządowy do Sejmu nie wpłynie, komisja powinna rozważyć, czy do tego problemu nie wrócić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Czy ktoś z członków komisji ma pytania do naszego legislatora? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym zgłaszam następujący projekt uchwały: komisja po rozpatrzeniu informacji dotyczącej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2008 r. dotyczącej ustawy – Kodeks postępowania karnego uznaje za niecelowe podejmowanie inicjatywy ustawodawczej w zakresie realizacji tego wyroku.

Kto z członków komisji jest za przyjęciem takiej uchwały, proszę o podniesienie ręki. (4)

Jednogłośnie.

Przechodzimy do...

Pytanie do naszych legislatorów. Od czego zaczynamy, od kodeksu karnego skarbowego czy kodeksu...

Przechodzimy do rozpatrzenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r. dotyczącego ustawy o kodeksie karnym skarbowym.

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Marek Jarentowski:**

W wyroku o sygnaturze P 26/06, dotyczącym art. 47 §4 i art. 137 §3 oraz art. 138 §6 kodeksu karnego skarbowego Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy w zakresie, w jakim przewidują możliwość orzeczenia przez sąd przepadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego po uprzednim nałożeniu na sprawcę wykroczenia skarbowego kary grzywny w drodze prawomocnego mandatu karnego, jest niezgodne z art. 2 i art. 45 ust. 1 konstytucji.

Postępowanie mandatowe ma charakter zastępczy w stosunku do postępowania sądowego. Ma zastosowanie tylko w stosunku do wykroczeń skarbowych, a więc czynów zabronionych o stosunkowo niskim stopniu szkodliwości społecznej. Jego podstawową cechą jest zgoda sprawcy na zastosowanie tego trybu. Postępowania mandatowego nie można stosować między innymi wtedy, jeżeli za wykroczenia skarbowe przewidziane jest obowiązkowe orzeczenie przepadku przedmiotów, ponieważ zgodnie z art. 46 konstytucji przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

W 2005 r. ustawodawca, chcąc ułatwić procedurę orzekania przypadku przedmiotów w związku z masowo popełnianymi wykroczeniami, szczególnie na granicy wschodniej, gdzie na masową skalę przemycano papierosy, wprowadził przepisy przewidujące, że w sytuacji, kiedy za wykroczenie skarbowe przewidziane jest obowiązkowe orzeczenie przypadku przedmiotów, organ postępowania mandatowego nakłada karę grzywny w drodze mandatu karnego, a następnie w związku z konstytucyjnym wymogiem, iż przypadek rzeczy może nastąpić tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, organ ten występuje do sądu z wnioskiem o orzeczenie przypadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego. Warunkiem zastosowania tej procedury była jednak wyrażona przez sprawcę wykroczenia skarbowego zgoda na przyjęcie mandatu oraz zgoda sprawcy na przypadek przedmiotów. Pominę dokładne brzmienie tych przepisów.

Dla oceny tych przepisów kluczowe znaczenie mają dwa przepisy konstytucji, wspomniane zresztą, art. 45 i art. 2. Art. 45 ust. 1 konstytucji stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Z kolei art. 2 konstytucji stanowi, iż RP jest państwem prawnym. Z niego wynika zasada *ne bis in idem*, która należy do fundamentalnych zasad prawa karnego. Wszelkie odstępstwa od tej zasady, w szczególności zaś stworzenie organowi władzy publicznej kompetencji do dwukrotnego zastosowania środka represyjnego wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn, stanowiłoby naruszenie regulacji konstytucyjnej.

Warto też przypomnieć art. 138 §4 kodeksu karnego skarbowego, stanowiącego, iż mandat karny staje się prawomocny z chwilą uiszczenia kary grzywny, zaś mandat karny kredytowy – z chwilą pokwitowania jego odbioru przez ukaranego. Orzeczenie przez sąd przypadku przedmiotów po prawomocnym ukaraniu sprawcy wykroczenia skarbowego mandatem karnym ma miejsce po uprawomocnieniu się już mandatu karnego. Nie wpływa na ocenę tego przepisu fakt, że sprawca wykroczenia skarbowego wyraża zgodę na przypadek przedmiotów, co jest zresztą warunkiem zastosowania postępowania mandatowego, szczególnie jeżeli za wykroczenia skarbowe przewidziane jest obowiązkowe orzeczenie przypadku. Niezależnie bowiem od tej zgody mamy do czynienia z dwukrotnym wymierzeniem sankcji karnej za ten sam czyn tej samej osoby. Nie zmienia sytuacji również to, że przypadek przedmiotów orzekany jest przez sąd po wcześniejszym nałożeniu kary grzywny i że nie nazwano tego w kodeksie środkiem karnym, lecz środkiem zabezpieczającym.

Sankcje represyjne za wykroczenia skarbowe dzielą się na kary oraz środki karne. Z formalnego punktu widzenia środki karne oczywiście nie są karami, pełnią bowiem przede wszystkim funkcję zabezpieczającą i kompensacyjną. Przez środki karne należy rozumieć środki racjonalnej polityki karnej, niepozbawione cechującej karę dolegliwości. Dolegliwość, jaka wiąże się z zastosowaniem środka karnego, mimo odmiennej funkcji, może być zatem zbliżona do dolegliwości, jaka łączy się z wymierzeniem kary.

Przypadek przedmiotów może także, oprócz tej podstawowej roli środka karnego, stanowić tak zwany środek zabezpieczający. Przypadek przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego można orzec, jeżeli na przykład sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności, zastosowano warunkowe umorzenie postępowania karnego, zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego.

Istota tego środka zabezpieczającego sprowadzi się zatem do pozbawienia sprawcy przedmiotów – narzędzi, środków lub owoców czynu – w sytuacji, gdy on sam nie będzie ukarany czy też pociągnięty do odpowiedzialności. Przepadek przedmiotów może być zatem orzekany tytułem środka zabezpieczającego wyłącznie wówczas, gdy z wymienionych powodów nie jest możliwe lub prawnie dopuszczalne pociągnięcie sprawcy wykroczenia do odpowiedzialności karnej i skarbowej.

Wobec tego należy stwierdzić, że czym innym jest zastosowanie środka zabezpieczającego przepadku przedmiotów wobec osoby, która nie została ukarana albo też nie będzie podlegała odpowiedzialności, czym innym zaś orzeczenie przepadku przedmiotów jako de facto środka karnego wobec sprawcy wykroczenia skarbowego już ukaranego prawomocnym mandatem karnym. W sytuacji pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej skarbowej, a z taką mamy do czynienia w przypadku ukarania sprawcy prawomocnym mandatem karnym, przepadek przedmiotów nie może mieć charakteru środka zabezpieczającego, inna jest bowiem natura, istota tego środka, czego nazwa nie może zmienić ani przesądzić. Mimo odmiennej nazwy w takiej sytuacji przepadek przedmiotów ma charakter środka karnego, a nie zabezpieczającego.

W konsekwencji przepisy te są niezgodne zarówno z zasadą *ne bis in idem*, wynikającą z art. 2 konstytucji, jak i z prawem do sądu, art. 45. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem ogłoszenia.

W momencie przygotowywania informacji żaden uprawniony podmiot nie wniósł inicjatywy. Przypomnę, że informacja została sporządzona w lipcu, dokładnie 7 lipca 2008 r., ale 22 sierpnia wpłynął do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz o zmianie niektórych innych ustaw; to jest druk nr 938. I w ustawie tej zaproponowano też przy okazji nowelizację kodeksu karnego wykonawczego. Na ogół te sprawy trwają długo, ale tutaj prawdopodobnie projektodawca skorzystał ze sposobności oraz podobieństwa przepisów i wprowadził do tej ustawy – Prawo celne przepisy nowelizujące kodeks karny skarbowy. Sejm też się postarał i już parę dni temu projekt wpłynął także do Senatu. W zasadzie wykonuje on wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w związku z tym, mimo pierwotnej propozycji, Biuro Legislacyjne nie rekomenduje wszczynania w Senacie osobnej inicjatywy ustawodawczej. Przypomnę, że jeśli chodzi o druk senacki, to jest to druk nr 266 z datą 9 października tego roku. Dziękuję.

### **Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Marku, pańskie słowa są tylko źródłem naszej satysfakcji, bo okazuje się, że naszą działalnością wpłynęliśmy na administrację rządową i także na Sejm; że realizacja wyroków stała się priorytetem nie tylko dla senackiej Komisji Ustawodawczej. W związku z tym zgłaszam...

Chyba że są jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Zgłaszam następujący projekt uchwały: Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r. uznaje za niecelowe rozpoczęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie realizacji wyroku z tegoż dnia dotyczącego ustawy – Kodeks karny skarbowy.

Kto z członków komisji jest za? Proszę o podniesienie ręki.

5 głosów za, nie było głosów przeciw; nikt nie wstrzymał się od głosu.

Pana przewodniczącego Paszkowskiego poproszę o poprowadzenie dalszych obrad.

Tym razem będziemy musieli pewno wyznaczyć senatora wnioskodawcę; chodzi o ostatni wyrok, kodeks karny wykonawczy. Będzie taka potrzeba?

*(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: To jest projekt, z tym że oczywiście to jest do decyzji państwa senatorów...)*

Dobrze.

Dlaczego pytam? Bo muszę opuścić posiedzenie, iść na spotkanie. Przepraszam.

Został jeden wyrok. Powiem, że dzisiaj już obowiązki senatorów sprawozdawców lub przedstawicieli wnioskodawców przyjęli pan przewodniczący Paszkowski, pan senator Trzciniński, senator Kwiatkowski. Będziemy za chwilę szukać kolejnych osób.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Nie, ja w tym momencie patrzyłem na panią senator.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Bohdan Paszkowski)*

### **Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dobrze, proszę państwa, to będziemy na końcu rozstrzygać.

*(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Przypomnę, że jutro się widzimy o 8.00 rano.)*

Tak jest.

Proszę o przedstawienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:**

Wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r. w sprawie SK 25/07 Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z konstytucją art. 248 §1 kodeksu karnego wykonawczego. W myśl zakwestionowanego artykułu w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi, przypadająca na jedną osobę, wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>. O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

Przytoczony przepis, jakkolwiek formalnie został zamieszczony pośród przepisów przejściowych i końcowych, to jest w rozdziale XXII kodeksu karnego wykonawczego, dopuszcza w istocie odstępstwo od zasady zamieszczonej w art. 110 §2 kodeksu karnego wykonawczego, zgodnie z którą powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>.

Oprócz tego art. 110 §2 stanowi, że cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę

według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Konfrontując wspomnianą normę 3 m<sup>2</sup> z normami funkcjonującymi w innych krajach będących członkami Rady Europy, Trybunał doszedł do przekonania, że w istocie norma ta jest jedną z najniższych w Europie. Jednocześnie Trybunał przywołał orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, według których powierzchnia 3 m<sup>2</sup> jest minimalną powierzchnią, jaka na gruncie konwencji jest do zaakceptowania. Trybunał przywołał również rekomendację Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom, który po wizytacji polskich jednostek penitencjarnych w latach 1996–2000 oraz 2004 zarekomendował, aby metraż celi mieszkalnej w przeliczeniu na każdego osadzonego wynosił co najmniej 3 m<sup>2</sup>. Tymczasem stosowanie art. 248 §1 kodeksu karnego wykonawczego doprowadziło w praktyce do powstania w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych sytuacji permanentnego odejścia, oczywiście in minus, od normy 3 m<sup>2</sup>, a więc do stanu, który w świetle orzecznictwa trybunału strasburskiego pozostaje w sprzeczności z nakazem humanitarnego traktowania skazanych oraz tymczasowo aresztowanych.

Jednocześnie do zaistniałej sytuacji przyczyniły się przepisy rozporządzenia wydanego zgodnie z delegacją ustawową, jaka zawarta jest w §2 art. 248 kodeksu karnego wykonawczego. W myśl jednego z przepisów tego rozporządzenia powierzchnia w celi wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>, niemniej w sytuacji, gdy zostały już wykorzystane dodatkowe pomieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, można umieścić osadzonych, skazanych, w celach o powierzchni mniejszej. Co prawda przepis wspomnianego rozporządzenia nie został poddany kontroli Trybunału, niemniej od razu Trybunał zastrzegł, że uznanie niekonstytucyjności art. 248 §1 powinno zmusić prawodawcę do zmiany również przedmiotowej normy rozporządzenia.

Odnosząc się do wzorców konstytucyjnych Trybunał przypomniał, że zgodnie z art. 40 konstytucji nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych. Przywołując natomiast drugi z powołanych przez skarżącego wzorców, to jest art. 41 ust. 4 konstytucji, Trybunał przypomniał, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.

Trybunał zdecydował się na łączne potraktowanie wzorców z art. 40 i 41 ust. 4 konstytucji, przy czym zastrzegł, że traktowanie humanitarne obejmuje coś więcej niż tylko niestosowanie tortur i zakaz traktowania okrutnego, nieludzkiego i poniżającego.

Jednocześnie Trybunał zgodził się z zarzutami skargi konstytucyjnej, że umieszczanie w celach, gdzie jest zbyt wielu skazanych, może być postrzegane jako tortura sama w sobie. W przypadku wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności, do jakich w takich wypadkach dochodzi, naruszony jest nie tylko art. 41 ust. 4 konstytucji, ale również art. 40.

Trybunał zgodził się ze skarżącym także co do tego, że w polskich więzieniach, w polskich aresztach śledczych nie są zapewnione również inne warunki wynikające z normy art. 110 §2 kodeksu karnego wykonawczego, a mianowicie są złe warunki sanitarne, jest niehigienicznie i brakuje prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych. Dochodzi do permanentnej niemożności zaspokajania potrzeby snu, co jest spowodowane niewystarczającą liczbą łóżek, nieustannie zapalonym światłem bądź panującym hałasem, a nadto oświetlenie cel jest niedostateczne. Sprzyja to w konse-

kwencji patologicznym zachowaniom w ramach społeczności więziennej, radykalizacji nastrojów osób osadzonych, narastaniu wśród nich stresów, agresji, a także rozprzestrzenianiu się chorób.

Stąd też Trybunał podzielił w pełni zarzuty skargi w zakresie naruszenia wspomnianych art. 40 i 41 ust. 4 konstytucji. Jednocześnie Trybunał w pełni zgodził się z zarzutem, że przepis art. 248 §1 kodeksu karnego wykonawczego został sformułowany w sposób niejasny, nieprecyzyjny i tym samym stwarza pole do dość szerokiej interpretacji, przez co w istocie jest sprzeczny z regułą mówiącą, iż wyjątki nie powinny być traktowane rozszerzająco, co z kolei zdaniem Trybunału stanowi naruszenie zasad przyzwoitej legislacji.

Trybunał przede wszystkim podkreślił, że zaskarżony przepis nie określa między innymi, o ile w stosunku do normy 3 m<sup>2</sup> może być zmniejszona powierzchnia przypadająca na jedną osobę umieszczoną w celi i jak długo może trwać umieszczenie w takich warunkach. Przepis ten nie określa także, ile razy z rzędu względem jednej osoby mogą być stosowane tego typu odstępstwa od zasady. Te ułomności przepisu powodują, iż jest on nie do zaakceptowania z punktu widzenia art. 2 konstytucji.

Trybunał zdecydował się w tym wypadku na maksymalne odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanej normy. Mianowicie norma ta zostanie wyeliminowana z dniem 5 grudnia 2009 r.

Jak nadmieniono przy tym w komunikacie prasowym, zamieszczonym po rozprawie na stronie internetowej Trybunału, odroczenie to jest nie tyle niezbędne ze względu na potrzebę zmiany art. 248 §1 kodeksu karnego wykonawczego, ile z uwagi na potrzebę podjęcia poważnych przedsięwzięć organizacyjnych na różnych szczeblach systemu penitencjarnego i, szerzej, wykonawczego, koniecznych dla praktycznego wdrożenia wyroku. W ocenie Trybunału natychmiastowa skuteczność jego orzeczenia pogłębiłaby istniejącą już obecnie patologiczną sytuację, w której z powodu braku miejsca w zakładach karnych wielu skazanych nie może odbywać kary.

Warto zauważyć, że odnosząc się do stanu prawnego, jaki zdaniem Trybunału Konstytucyjnego powinien funkcjonować w tym zakresie, Trybunał zauważył, iż może zająć potrzeba wprowadzenia obostrzeń co do tej normy powierzchniowej w nadzwyczajnych sytuacjach. Jako przykład takich sytuacji Trybunał podał nagły wzrost liczby przestępstw oraz wyroków skazujących, a w komunikacie prasowym, o którym już wspomniałam, została przytoczona okoliczność tego rodzaju, jak wystąpienie katastrofy budowlanej w zakładzie karnym. Ponadto Trybunał zaakcentował, że zasady umieszczenia skazanego w takiej celi winne być wyraźnie określone, a przepisy nie mogą pozostawiać wątpliwości co do wyjątkowości sytuacji, w których to może nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia skazanego w mniejszej celi, dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu takiego postępowania.

W momencie sporządzania informacji, jak również dziś, nie mamy żadnych informacji o podjęciu inicjatywy przez inny uprawniony podmiot.

Teraz chciałabym przejść do założeń projektu, który państwu rekomendujemy.

Należy zauważyć, że wejście w życie wyroku Trybunału nie doprowadzi do powstania luki prawnej, albowiem zostanie w istocie wyeliminowany wyjątek. I w związku z tym powrócimy do zasady 3 m<sup>2</sup>.

Niemniej, jak już wspomniałam, Trybunał widzi również potrzebę stworzenia swego rodzaju wentylu bezpieczeństwa dla sytuacji nadzwyczajnych. Stąd też możliwe jest rozważenie wprowadzenia przepisu, który stwarzałby możliwość zmniejszenia powierzchni celi, przypadającej na jednego skazanego, z tym że oczywiście przy zachowaniu wszelkich gwarancji, jakie zdaniem Trybunału przepis taki powinien zawierać. Przede wszystkim więc przepis ten powinien gwarantować określenie minimalnej powierzchni. I propozycja, którą państwu przedstawiliśmy, zakłada, że mogłyby być to 2 m<sup>2</sup>. Ponadto – maksymalnego czasu umieszczenia w celi o takiej właśnie powierzchni, a więc w pierwszym rzędzie czternaście dni, później ewentualnie dwadzieścia osiem dni. Przy czym zauważyć należy, że dwadzieścia osiem dni jest to okres, na który skazany może być umieszczony w celi izolacyjnej, a więc jest tutaj pewna spójność. Spójność taka byłaby zachowana.

Ponadto proponowany przepis zastrzega, że takie umieszczenie mogłoby mieć zastosowanie tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami. Pozostawione jest to dalej do decyzji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego, albowiem taka regulacja nie budziła zastrzeżeń Trybunału. Ponadto proponujemy wprowadzenie dodatkowego paragrafu mówiącego o tym, że umieszczonemu w takich warunkach powinny być zagwarantowane dodatkowe, można kolokwialnie powiedzieć, przywileje, chociażby w postaci dłuższego spaceru, jak również możliwość udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych. Tym samym wydaje się, że tego typu gwarancje skutkowałyby tym, że przepis ten nie będzie nadużywany, jak to miało miejsce dotychczas, oraz że właśnie godność skazanego i tymczasowo aresztowanego będzie należycie chroniona.

Jednocześnie proponujemy przeniesienie takiej regulacji z rozdziału XXII, czyli z rozdziału obejmującego przepisy przejściowe i końcowe, do rozdziału, który dotyczy właśnie warunków odbywania kary pozbawienia wolności, i zamieszczenia jej bezpośrednio pod przepisem wyznaczającym samą zasadę 3 m<sup>2</sup>.

Wydaje się, że w związku z tym również w tym przepisie powinna się znaleźć wspomniana wcześniej delegacja do wydania rozporządzenia, określającego sposób reagowania na nadzwyczajne sytuacje, kiedy to będzie potrzeba dostosowywania pomieszczeń, które wcześniej nie były wliczane w ogólny metraż celi mieszkalnych w danym zakładzie karnym tudzież areszcie śledczym. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo.  
Otwieram dyskusję.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Senator Leon Kieres:**

...te okresy, w zasadzie czternaście i dwadzieścia osiem dni. Jak one zostały przyjęte? Czym się państwo kierowaliście, proponując te okresy?

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Katarzyna Konieczko:**

W zasadzie nie można wskazać tutaj, tak jak w przypadku wspomnianego okresu dwudziestoosmiodniowego, jakiegoś przepisu, który mówiłby...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...tak, który ustanawiałby paralelną regulację. W związku z tym kierowaliśmy się celowością. W sytuacji, gdyby to miało być naprawdę stosowane w wyjątkowych przypadkach, a więc nie miało być instrumentem reakcji na przepełnienie więzień, tylko właśnie na katastrofę budowlaną, nagłe zwiększenie liczby osób osadzonych, wydaje się, że taki termin, właśnie z możliwością przedłużenia, byłby wystarczający. Aczkolwiek, jak powiedziałam, nie znajdujemy takiej regulacji, która potwierdzałaby słuszność przyjęcia właśnie czternastu i dwudziestu ośmiu dni.

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Proszę.

**Senator Grażyna Sztark:**

Mam pytanie. Jeżeli chodzi o przepełnienie, to wiadomo, że mamy niestety taką sytuację w Polsce, że to więźniowie czekają w kolejce na odbywanie kar, dlatego ta kara izolacyjna czy przebywanie w celi izolacyjnej może być niestety nadużywane, moim zdaniem. Ale jeszcze mam pytanie, tak na szybko. Czy pobyt w celi izolacyjnej byłby jakoś rekompensowany tymi właśnie dłuższymi spacerami bądź... Aha, i tu właśnie – przez spacery dłuższe o pół godziny albo korzystanie dodatkowo z zajęć kulturalno-oświatowych?

**Ekspert do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Katarzyna Konieczko:**

Tak. Z tym że chciałabym sprostować, że tutaj nie chodzi o umieszczenie w celi izolacyjnej, tylko w celi o pomniejszonym metrażu...

*(Senator Grażyna Sztark: Aha.)*

...bo umieszczenie w celi izolacyjnej jest karą...

*(Senator Grażyna Sztark: Aha. No więc właśnie, to jest kara.)*

... dyscyplinarną.

*(Senator Grażyna Sztark: Bo to jest kara dyscyplinarna i dlatego... Aha, rozumiem, dziękuję.)*

Ale ponieważ obie te instytucje mogą powodować analogiczną uciążliwość dla osadzonego, wydaje się, że traktowanie ich w podobny sposób, jeśli chodzi o długość czasu stosowania, jest jak najbardziej uzasadnione.

*(Senator Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)*



**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję bardzo

Nie ma innych pytań.

Poddaję pod głosowanie wniosek, abyśmy podjęli inicjatywę ustawodawczą w przedmiotowym zakresie.

Kto jest za? (4)

Wszyscy byli za.

Dziękuję.

Teraz zostało nam jeszcze wyznaczenie senatora sprawozdawcy.

*(Senator Grażyna Sztark: No nie wiem, sytuacja nadzwyczajna, obydwójce chcieliśmy i...)*

Ale pan senator Trzeciński mówi, że...

*(Senator Grażyna Sztark: Ale pan senator ma swojego prezydenta obecnie w warunkach...)*

Czyli ustalamy – chyba nie ma głosów przeciw. Pan senator Trzeciński otrzymuje ten zaszczytny obowiązek. Dziękuję państwu.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek.

Zamykam posiedzenie.

Następne będzie...

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Bohdan Paszkowski:**

...a jutro spotykamy się o 8.00, tak?

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 21)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851